



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodnicząca: Sędzia SA Bożena Wiklak (spr.)**

**Sędziowie: SA Michał Kłos**

**SA Krzysztof Depczyński**

Protokolant: Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2021 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko **mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 października 2020 r. sygn. akt I C 266/20

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego mBank S.A. w Warszawie na rzecz powodów Jarosława [REDACTED]

następujące kwoty:

- a) 109.110,34zł (*sto dziewięć tysięcy sto dziesięć złotych 34/100*) z odsetkami za opóźnienie od 25 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;
- b) 6.814,43zł (*sześć tysięcy osiemset czternaście złotych 43/100*) z odsetkami za opóźnienie od 18 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
- c) 20.001,52 CHF (*dwadzieścia tysięcy jeden franków szwajcarskich 52/100*) z odsetkami za opóźnienie od 18 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;

d) 14.317zł ( *czternaście tysięcy trzysta siedemnaście*) tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwotę 10.800 zł ( *dziesięć tysięcy osiemset*) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

e) ;

2. zasądza od pozwanego mBank S.A. w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 100,92 zł ( *sto złotych 92/100*) tytułem zwrotu brakujących kosztów postępowania.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od mBank S.A. w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] [REDACTED] kwotę 8.100 ( *osiem tysięcy sto*) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bożena Wiklak

Michał Kłós

Krzysztof Depczyński

### Uzasadnienie

Powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagali się zasądzenia od pozwanego mBank SA w Warszawie następujących kwot: 109.110,34 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od doręczenia odpisu pozwu, 7.905,62 zł oraz 20.001,52 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od doręczenia odpisu pisma z 25 maja 2020 r. rozszerzającego powództwo - z tytułu różnicy między należnymi a rzeczywiście spłaconymi ratami kredytu, spowodowanej niedozwolonym charakterem lub nieważnością postanowień dwóch umów o kredyt hipoteczny waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zaskarżonym wyrokiem z 1 października 2020 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie:

- a) kwotę 109.110,34 zł z odsetkami za opóźnienie od 25 lutego 2017 r.
- b) kwotę 6814,43zł z odsetkami za opóźnienie od 18 czerwca 2020 r.
- a) kwotę 20.001,52 CHF z odsetkami za opóźnienie od 18 czerwca 2020 r.

oraz orzekł o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie to zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. W ich świetle Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w umowach postanowienia dotyczące waloryzacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz ustalania wysokości rat spłat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według Bankowej Tabeli Kursów, indeksowanego do CHF są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i przez to nie wiążą powodów.

W konsekwencji, zdaniem Sądu I instancji, powództwo winno być uwzględnione z uwagi na nieważność umów, jako że po usunięciu klauzul niedozwolonych, czyli mechanizmu indeksacji, umowy tracą swój pierwotny charakter i nie jest możliwe dalsze ich obowiązywanie, bowiem ich treść

narusza granice swobody umów, zaś taka czynność prawna winna zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającej na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k-c - w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Sąd Okręgowy uznał również, że nieodpuszczalny był zapis o obowiązku zwrotu bankowi przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia. Zdaniem Sądu, skoro konsument nie jest stroną ani też uposażonym z umowy ubezpieczenia to powstaje sytuacja, w której nie odnosi on żadnych korzyści z tej umowy, zabezpieczającej wyłącznie interesy banku, ponosząc jednocześnie odpowiedzialność regresową z tego tytułu i w efekcie pozwany przerzuca na konsumentów ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej. Omawiany zapis jest niejasny, niejednoznaczny i może powodować po stronie konsumentów dezinformację co do przysługujących im uprawnień.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony apelacją pozwanego, który zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

i. brak uwzględnienia okoliczności, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego oraz Umowy wynika, że postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu kursem waluty obcej były wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;

ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami Umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, (v) posiadania przez powodów obszernej historii kredytowej, w tym także w zakresie kredytów indeksowanych do waluty obcej, podczas gdy powyższe istotne dla sprawy okoliczności wynikają z treści zgromadzonych w aktach sprawy oraz niekwestionowanych w toku postępowania dowodowych dokumentów;

iii. pominięcie okoliczności, że nieruchomość będąca przedmiotem kredytowania została przeznaczona na wynajem oraz zarejestrowano w niej działalność gospodarczą prowadzoną przez

powódkę, podczas gdy z powyższe wynika z zeznań powodów (por. protokół rozprawy z 20 listopada 2018 r., od 00:04:59 i od 00:07:49 oraz protokół rozprawy z 3 września 2020 r. od 00:08:06, od 00:13:34 i od 00:15:09) i znajduje odzwierciedlenie w informacjach zawartych w CEIDG;

iv. ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do Umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

v. pominięcie okoliczności zawarcia przez strony aneksów 26 stycznia 2015 r. do Umów, na mocy których strony wprowadziły możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

vi. pominięcie okoliczności, iż pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował rynkowy kurs waluty, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

vii. pominięcie faktu, że saldo kredytu było wyrażone w walucie obcej, podczas gdy wynika to z materiału dowodowego sprawy, w szczególności dokumentów w postaci wniosku kredytowego, decyzji kredytowej i Umowy kredytowej;

viii. przyjęcie, że spread stanowił dodatkowe wynagrodzenie banku, w sytuacji, gdy okoliczność ta nie wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie;

ix. pominięcie zeznań świadka [REDAKTOWANE] (por. protokół rozprawy z 17 listopada 2017 r., od 00:09:26 do 1:14:51), który w sposób wyczerpujący opisał, jak w dacie zawarcia spornej Umowy wyglądał proces prowadzący do udzielenia kredytu oraz jakie obowiązki informacyjne nałożone były na pracowników banku i zewnętrznych doradców kredytowych, a także opisał konstrukcję kredytu indeksowanego do waluty obcej, podczas gdy są to fakty istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a stronie powodowej nie udało się podważyć wiarygodności ww. zeznań;

b) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wnioski kredytowe, Umowy kredytowe) oraz zeznań świadka [REDAKTOWANE] (por. protokół rozprawy z 17 listopada 2017 r., od 00:09:26 do 1:14:51), wynikają okoliczności przeciwnie, przy czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów i zeznań nie została podważona w toku postępowania, wobec

czego należało uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 221 k.c., poprzez przyznanie stronie powodowej statusu konsumenta w sytuacji, gdy kredyt związany był z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powódkę oraz poprzez nieuwzględnienie poziomu wiedzy i doświadczenia życiowego strony powodowej w relacjach z bankiem, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyznania jej uprzywilejowanej pozycji;

b) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., poprzez przyjęcie, że postanowienia Umowy dotyczące waloryzacji (indeksacji) zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalane według tabeli kursowej banku kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne, co w konsekwencji prowadzi do nieważności Umowy;

c) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że postanowienia Umowy dotyczące (i) ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i (ii) ubezpieczenia "pomostowego" kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

d) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ("Dyrektywa 93/13")

poprzez nieuwzględnienie skutków związanych z wyodrębnieniem w Umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej, oraz klauzuli spreadowej. dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych oraz przyjęciu, że wszystkie wyżej wskazane klauzule dotyczą głównego świadczenia stron, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

e) art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. w związku z art. 385(1) § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez przyjęcie, że zawarte w Umowie postanowienia wprowadzające mechanizm indeksacji kredytu (klauzula ryzyka walutowego) oraz dotyczące ustalania kursów przy wypłacie i spłacie kredytu (klauzula spreadowa), nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez

zaniechanie zastosowania normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone postanowień umownych dot. klauzul indeksacyjnych (względnie: dotyczących wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według tabeli kursowej banku) w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa jest dopuszczalny, a ponadto jest zdatny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności Umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

g) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez pominięcie skutków aneksów zawartych do Umów, umożliwiających spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF;

h) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i 411 pkt 1 k.c., poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu zapłaconych rat kredytu, w sytuacji, gdy jej świadczenia stanowią zwrot kwoty wypłaconej przez pozwanego, przez co nie może być uznany za bezpodstawnie wzbogaconego;

i) art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy pozwany zużył uzyskane korzyści w postaci składek ubezpieczeniowych pobranych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ubezpieczenia "pomostowego" w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (tj. poprzez pokrycie kosztów składki ubezpieczeniowej na rzecz ubezpieczyciela).

j) art. 367 § 1 w zw. z art. 369 k.c. i 6 k.c. poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty na zasadzie solidarności, w sytuacji gdy brak było podstaw do przyjęcia konstrukcji solidarności po stronie powodów.

W części motywacyjnej apelacji pozwany podtrzymał podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia, nadając mu brzmienie sprecyzowane na str. 43 apelacji (k. 928).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, a nadto - o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie wskazującym na nieprawidłowość polegającą na solidarnym zasądzeniu na rzecz powodów dochodzonych kwot, o co powodowie ostatecznie nie wnosili, ograniczając żądanie solidarnego zasądzenia jedynie do kosztów procesu (vide: pismo k. 844).

W rozpoznawanej sprawie solidarność czynna nie wynika ani z ustawy, ani z umowy stron. Powodowie nie posiadają legitymacji czynnej jako wierzyciele solidarni. Z uwagi na uiszczanie rat kredytowych z majątku wspólnego małżonków, przynależna powodom wierzytelność powinna nosić charakter tzw. świadczenia „do niepodzielnej ręki” (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 652/13; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2011 r., III CZP 130/10). Wówczas w sentencji wyroku zasądzającego dochodzoną wierzytelności należy wyeliminować słowo „solidarnie”. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 381 § 1 k.c. jeżeli jest kilku wierzycieli uprawnionych do świadczenia niepodzielnego, każdy z nich może żądać spełnienia całego świadczenia. Jak natomiast wynika z treści art. 35 k.r.o., w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Świadczenia nienależne wynikające ze świadczeń uiszczanych z majątku wspólnego małżonków, stanowią zatem świadczenia niepodzielne.



Sąd Apelacyjny, podzielając zatem zasadność zarzutu naruszenia art. 367 § 1 k.c. w zw. z art. 369 k.c., na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez wyeliminowanie z jego treści słowa „solidarnie”.

Apelacja w pozostałym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew jej zarzutom Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wyprowadzając z zebranego materiału dowodowego trafne wnioski. Wniosków przeciwnych nie można wywieść z odwołaniem się do zeznań świadka [REDAKTOWANE], skoro świadek ten nie uczestniczył w czynnościach, które i te umowy poprzedzały i doprowadziły do ich zawarcia. Dowód z przesłuchania stron jest pełnoprawnym dowodem, a strona pozwana nie zaoferowała innych dowodów dla wykazania, że w przypadku umów zawartych z powodami w pełni dochowano obowiązujących procedur. Skarżący nie podjął nawet próby podważenia prawidłowości ustalenia, że powodowie nie otrzymali od banku Regulaminu udzielania kredytu. Zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. okazał się zatem nietrafny, tym bardziej, że nie można zgodzić się ze skarżącym, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia zostały poczynione wyłącznie w oparciu o twierdzenia powodów.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że powodowie nie mieli możliwości negocjowania podstawowych warunków umowy, która została zawarta przy użyciu wzorca umownego, a przeliczenie rat kredytu następowało po kursie wynikającym z tabeli banku.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że powodom przysługuje status konsumentów. Żaden z udzielonych przez pozwanego kredytów nie był związany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Kredyt z 24.02.2006 r. został przeznaczony na finansowanie przedpłat na nabycie domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej położonego w [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] Środki z kredytu z 14.03.2006 r. zostały przeznaczone na refinansowanie innego kredytu, który dotyczył mieszkania zakupionego przez powoda na przełomie 2000/2001 r. Powód w dacie zaciągnięcia kredytów był pracownikiem samorządowym. Powódka w tym czasie także nie prowadziła i nie zamierzała prowadzić działalności gospodarczej. Rozpoczęła ją w 2007 r., po tym, gdy z przyczyn

zawodowych, powodowie przeprowadzili się do Krakowa, gdzie powódka podjęła działalność gospodarczą, formalnie zarejestrowaną w lokalu w [REDACTED] jako miejscu zameldowania. Powódka nie uwzględniała w kosztach prowadzenia działalności kosztów eksploatacji nieruchomości. Do 2009 r. segment, na którego zakup został zaciągnięty kredyt, nie był użytkowany, a od 2009 r. był wynajmowany, co miało pomóc powodom w ponoszeniu kosztów spłaty kredytu i wynajęcia mieszkania w Krakowie (zeznania powodów (00:08:06 -00:17:44, k. 868-869).

Odnosząc się do zarzutu pominięcia okoliczności zawarcia w dniu 26 stycznia 2015 r. aneksów do umów należy wskazać, że okoliczność zawarcia aneksów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy i w tym zakresie żadnego znaczenia nie ma sposób wykonywania umowy ( vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Wszelkie okoliczności przywołane przez pozwanego, które odnoszą się do sposobu wykonywania umowy, są zatem bezprzedmiotowe.

Aneksy dotyczyły bowiem wyłącznie kwestii związanych ze spłatą kredytów i w żaden sposób nie „uzdrowiały” braku indeksacji kwoty kredytów. W istocie aneksy te dotyczyły możliwości spłaty rat kredytowych w walucie CHF, przy założeniu, że saldo kredytu jest wyrażone w walucie CHF. Saldo kredytu nigdy natomiast nie było wyrażone w walucie obcej. Do indeksacji kwoty kredytu nigdy bowiem nie doszło. Ewentualna indeksacja kwoty kredytu mogłaby nastąpić, gdyby określone postanowienia odnoszące się do tej indeksacji zostały wprowadzone do przedmiotowego aneksu. Indeksacja ta nastąpiłaby jednak wówczas dopiero z dniem podpisania aneksu, po kursie obowiązującym najpewniej w dniu podpisania takiego aneksu.

Istota problemu dotyczącego umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej nie polega na niedopuszczalności wprowadzenia klauzuli indeksacyjnej, takie wszakże są dopuszczalne, ale na takim ukształtowaniu treści umowy, z której w sposób jasny nie wynika, w jaki sposób ma być ustalany kurs waluty obcej obowiązujący przy wypłacie i spłacie kredytu (zwany w dalszej części mechanizmem indeksacji lub klauzulą indeksacyjną albo waloryzacyjną), dając w tym zakresie w zasadzie dowolność bankowi.

Powodowie zawarli umowy kredytowe jako konsumenci (art. 22<sup>1</sup> k.c.) – na cele mieszkaniowe, bez związku z ich działalnością zawodową lub gospodarczą.

Poprzednik prawny pozwanego był profesjonalistą na rynku usług bankowych, a wiedza powodów w rzeczonym zakresie, mimo wyższego wykształcenia, była co najwyżej na poziomie przeciętnym. Powodowie powinni zatem uzyskać od banku rzetelną wiedzę o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej, aby móc w sposób obiektywny ocenić ryzyko finansowe.

Pozwany nawet nie twierdzi, że taką wiedzę powodom przekazano. Nie zostało także wykazane, że postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione z powodami. Powodów obciążono w istocie wszystkimi skutkami załamania na rynku finansowym w 2008 roku z obowiązkiem spłaty kredytu wraz z obciążeniami o wartości znacznie przekraczającej cel zaciągniętego kredytu. To bank, oferując swój produkt za spłatą na kilkadziesiąt lat, winien uwzględnić nawet niedające się z góry przewidzieć sytuacje, które mogą mieć wpływ na zmiany ryzyka daleko ponad 10-15% zwyżki kursów.

Nie można zatem uznać, że klauzula indeksacyjna została wybrana przez powodów świadomie i z pełną orientacją w zakresie sposobu realizacji umowy.

Z faktu zaciągnięcia przez powodów kredytu „tańszego”, t.j. z niższym oprocentowaniem i niższą ratą, niż w przypadku kredytu złotówkowego, nie można wyprowadzać wniosków niekorzystnych dla powodów. Powodowie jako konsumenci mieli bowiem prawo zakładać, że obie oferty są uczciwe. Za niedopuszczalne należy uznać wykorzystywanie zaufania konsumenta przez tłumaczenie wprowadzania nieuczciwych warunków umowy, wprowadzaniem innych warunków, które są bardziej korzystne, niż standard rynkowy.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Zgodnie zaś z art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Natomiast przepis art. 385<sup>3</sup> k.c. zawiera katalog klauzul niedozwolonych, który co istotny nie jest zamknięty.

Uregulowanie zawarte w art. 385<sup>1</sup> i następujących przepisach k.c. przewiduje w szerokim zakresie kontrolę treści umowy. Przepisy te implementują do prawa polskiego postanowienia dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Ich wykładnia zatem powinna być zgodna z dyrektywą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt I CK 297/05, Wok. 2006, Nr 7-8) i orzecznictwem TSUE. Przepisy art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. znajdują zastosowanie do wszystkich umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, niezależnie od tego, czy posłużono się wzorcami, a także do klauzul wzorców umownych (por. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., sygn. akt V CK 277/02, OSNC 2004, Nr 11, poz. 184 oraz z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. akt III CSK 266/06, Legalis), a także niezależnie od tego, czy wzorzec podlegał zatwierdzeniu przez organ władzy publicznej (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt V CSK 413/17, Legalis).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stwierdzić należy, że w odniesieniu do zawartej w umowach klauzuli waloryzacyjnej nie ma podstaw do przyjęcia, że została ona uzgodniona indywidualnie z powodami. W świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powódką, czemu pozwany nie sprostął.

Odnosząc się do zarzutu „błędne zaniechanie ustalenia”, że kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, należy wskazać, że wobec brzmienia art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie (por. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, niepubl.). To rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu,

zgodnie

z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę, a w takiej sytuacji zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem ocenie ich nieuczciwego charakteru wyłącznie w przypadku, gdy na podstawie badania indywidualnego możliwe jest uznanie, że zostały sformułowane przez przedsiębiorcę prostym i zrozumiałym językiem. Z kolei wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak np. w wyroku TSUE z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. Andriuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt. 43 i 44 z powołaniem się na inne orzeczenia Trybunału).

Zakwestionowane w sprawie niniejszej klauzule umowne nie mogą zostać uznane za jednoznacznie sformułowane w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., skoro na ich podstawie powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty, jaką w przyszłości będą zobowiązani zapłacić na rzecz banku (tak również w wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl., wydanym już po rozstrzygnięciu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank) i nie mogli zorientować się, w jakiej dokładnie sytuacji prawnej znajdują się na skutek zawarcia umowy i jakie potencjalne konsekwencje dla ich zobowiązań finansowych powstaną na gruncie przedmiotowych postanowień umownych.

Zapisy umowne odnoszące się do ustalania kursu franka według tabeli obowiązującej w Banku uznać należało za wyczerpujące dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W ten sposób Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka. Dlatego też, mimo że konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można co do zasady wyeliminować możliwości jej stosowania w umowach konsumenckich, w przypadku spornych postanowień należało je uznać za niedozwolone.

Dokonując analizy przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stwierdzić należy, że abuzywność przywołanych zapisów umowy przejawia się przede wszystkim w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu franka szwajcarskiego, do obiektywnych wskaźników, lecz w rzeczywistości pozwalały Bankowi na kształtowanie tego kursu w sposób dowolny, wedle jego woli. Na mocy spornych blankietowych postanowień to Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia pozwanego. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży tej waluty należy bez wątpienia uznać za postępowanie naruszające interesy konsumenta i pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Ponadto

o abuzywności tych postanowień świadczyła ich nietransparentność. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs franka szwajcarskiego, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania, a umowa nie dawała im żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu, czy też weryfikowania go. Umowy kredytu nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań czy mechanizmu wymiany waluty obcej ani nie precyzowały sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne, rozmiar swoich zobowiązań. Pomiędzy stronami umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, gdyż treść kwestionowanych postanowień umożliwiła Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów jako konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku.

Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu waluty nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń.

W efekcie Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Nie ma w tym kontekście znaczenia to, czy w czasie trwania umowy bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o czynniki obiektywne, takie jak kursy średnie Narodowego Banku Polskiego, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej – skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że zawarte w umowie stron klauzule kształtujące mechanizm indeksacji – i tym samym określające świadczenie główne kredytobiorców – należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a konsekwencją tego jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia.

Umowy kredytowe zaciągnięte przez powodów wiązały się z określonym celem ujawnionym w umowach w postaci sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego. Zgodnie z art. 354 k.c. umowy winny być wykonywane zgodnie nie tylko z ich treścią, ale i celem społeczno – gospodarczym. Bank ów cel znał, a mimo tego, zaoferował produkt, który nakładał na powodów obowiązki daleko wykraczające poza ujawnione ryzyko.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki TSUE z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do wyeliminowania ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty i stanowi istotę tej umowy (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy



kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) – (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego ostatecznie uznać trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umów stron, z których, ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. Na skutek tych postanowień doszło do zakłócenia równowagi kontraktowej i uprzywilejowania Banku poprzez przerzucenie całego ryzyka kursowego na kredytobiorcę. Doszło w ten sposób do naruszenia zasady lojalności i uczciwego obrotu. Zasadnym zatem było przesłankowe stwierdzenie nieważności całej umowy (art. 58 § 2 k.c.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 s. z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Powodowie takiej zgody jednak nie udzielili.

Skoro nieważnością dotknięte są obie umowy w całości, z tej przyczyny nieważne są także postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia i jego kosztów.

Niezasadne okazały się także zarzuty naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. oraz zarzut zużycia wzbogacenia (art. 409 k.c.).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w punkcie 2. powołanej uchwały z 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (vide: uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20)

Zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy stanu wzajemnych rozliczeń stron jest zatem nietrafny.

Odnosnie do zarzutu niezastosowania w odniesieniu do składki ubezpieczeniowej i ubezpieczenia „pomostowego” art. 409 k.c. należy podnieść, że zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz nadto takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia. Przypadki zużycia powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany wykorzystał korzyść do zawarcia umów ubezpieczenia, które chroniły jego interes w razie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, co wskazuje na zaistnienie po jego stronie korzyści majątkowej.

Niezasadny okazał się także zarzut przedawnienia. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (por. wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18). Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. [art. 120 § 1](#) zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia ([art. 120 § 1](#) zd. 2 k.c.) (vide: uzasadnienie uchwały SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Mając powyższe na uwadze i dzielając rozważania Sądu pierwszej instancji, należało oddalić apelację w pozostałym zakresie (art.385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na

podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 e zm.)